



Jabłko Kozakiewicza

Mamy nowy owoc narodowy – ogłosili inicjatorzy akcji „jedz jabłko na złość Putinowi”. W ciągu zaledwie tygodnia przekorna reakcja na rosyjskie embargo nabrała wymiaru ogólnonarodowego. Czy przyniesie realne skutki, czy też pozwoli nam przez chwilę poczuć się patriotami gospodarczymi, a ci, których dotknęły konsekwencje embarga, będą borykać się z nimi sami? „Jeszcze Putin będzie błagał o pyszne polskie jabłka” – pisze na facebookowym profilu „Jedz jabłko na złość Putinowi” Marta Viegas. Na stronie pojawiają się zdjęcia kolejnych osób biorących udział w akcji (wśród nich np. słynny bokser, Andrzej Gołota czy pracownicy ambasady amerykańskiej w Warszawie), pomysły na rozmaite potrawy z jabłek (jak choćby na schabowego w sosie jabłkowym) oraz plakaty i memy reklamujące te owoce. Na jednym z nich widnieją narysowana na jabłku karykatura Putina i podpis określający ten gatunek owocu mianem „putinówki”. „Myślałem, że putinówka to gatunek buraka, nie jabłka” – komentuje to

zdjęcie Bogumił Wirchanowicz. Internauci walczą z rosyjskim embargiem głównie za pomocą obrazków i gier słownych (takich jak tworzenie haseł w rodzaju: „Keep calm and eat apple” tudzież „Pokaż, że masz ja... jabłko”), ale także poprzez podejmowanie akcji zwracających uwagę na pozytywne walory jabłek. Jak Polska może i powinna bronić się przed embargiem Rosji na owoce z naszego kraju – szerzej w materiale na łamach TS, między innymi o tym czy polski cydr będzie obecny na naszych stołach jak na przykład piwo. ■

Komentarz tygodnia



Marek Lewandowski

Niech nam zrobią dobrze

W Polsce ludzie chcą związków zawodowych. Chcą, aby miały większy wpływ na decyzje polityków. Oczekują też, że te skupią się na reprezentowaniu pracowników firm prywatnych, bezrobotnych i młodych na śmieciówkach. Tego przynajmniej

można się dowiedzieć z czerwcowych badań CBOS-u – Opinie o związkach zawodowych. To dobre badania, ale nie dlatego, że pokazują co mamy robić. Pokazują jak dramatycznie niska jest świadomość, czym są związki zawodowe i jak z nich korzystać.

Jeśli na pytanie – zresztą dość tendencyjnie postawione – jakie działania mogą poprawić notowania związków zawodowych, czyli uzyskają większą akceptację społeczeństwa, aż 71 proc. wskazuje na podjęcie w większym zakresie obrony interesów pracowników w firmach prywatnych. Można się tylko domyślać, że chodzi o takich, którzy nie mają u siebie związku zawodowego lub go mieć nie mogą. Podobnie 71 proc. wskazuje na reprezentowanie osób bezrobotnych. Niewiele mniej chce wsparcia dla młodych na umowach śmieciowych. A więc też nie związkowców.

Co to oznacza? Tyle, że mentalnie oczekujemy, że ktoś zrobi coś za kogoś. Jakiś związek przyjdzie i będzie nas bronił, a my ewentualnie go polubimy.

Tymczasem związek zawodowy to zorganizowani pracownicy. Nie jakaś tam organizacja usługowa, która przyjdzie i nam zrobi dobrze. To sami pracownicy dla obrony własnych interesów zbierają się do kupy i budują siłę, dzięki której mogą mieć wpływ na swoje warunki pracy. Nie ktoś, ale my sami. I co ciekawe, tam gdzie pracownicy się zorganizowali lepiej się zarabia, a skala łamania prawa pracy jest dużo, dużo niższa. To działa.

To dlaczego mówię, że to dobre badania? Bo pokazują, że w naszych kampaniach powinniśmy uczyć ludzi co to jest związek zawodowy, jak z niego korzystać i stworzyć taki mechanizm, aby każdy pracownik przy naszej pomocy mógł sobie pomóc. ■

Problem rosyjski

Jak patrzymy na to co wyczynia nasz wschodni sąsiad pod rządami Putina, przypominają się najczarniejsze lata z okresu Związku Sowieckiego czy nawet carskiej Rosji. Ale nigdy nie jest tak samo jak było kiedyś. Wprawdzie Rosja Putina pokazuje, że jest nieobliczalna, nawet przypomina Koreę Północną pod kilkoma względami, ale też widać, że znalazła się na ścieżce klęski. Nawet jeśli dokona agresji na Ukrainę, to czeka ją prędzej czy później klęska. Metodą strachu, izolacji, ciągłych prowokacji terrorystycznych Putin może doprowadzić swój naród do głębokiej frustracji. Rosja już nieraz przeżywała taki upadek i po tylu doświadczeniach może już jej społeczeństwo umie wyciągać z tego wnioski. Trudno żyć tak dużemu krajowi, będąc przekonanym, że niemal cały świat to jego wrogowie. Przez ostatnie kilkanaście lat Rosja ogromnie skorzystała z otwarcia na świat, mimo że jest to cały czas gospodarka autarkiczna (samowystarczalna), zacofana. Teraz bez dopływu technologii ze świata jej autarkiczność się pogłębi, w związku z embargiem na żywność nadejdą też problemy z inflacją i pogorszeniem jakości życia, a w Rosji większości społeczeństwa nigdy się nie przelewa. Najbardziej prawdopodobny scenariusz rozwoju wypadków w Rosji, jeśli Putin nie zostanie wcześniej odsunięty (a to jest może najbardziej prawdopodobne), to głębokie problemy ekonomiczne, bunt społeczny. Oczywiście, nie obejdzie się bez wstrząsów, które mogą dotknąć Ukrainę czy innych jej sąsiadów. Społeczeństwo Rosji w końcu kiedyś zda sobie sprawę, że przyczyną jej frustracji jest system rządów i braku racjonalnego przywództwa. Niestety, ta chwila może dopiero nadejść po wielu stratach, które poniesie nie tylko Rosja. ■



Jerzy Kloński

Wstrzymamy liberalizację gospodarki

– Czekają nas bój o pakiet klimatyczny, dostęp do publicznych świadczeń zdrowotnych, Lasy Państwowe czy podwyżki dla pracowników sfery budżetowej. Lekko na pewno nie będzie – mówi Jerzy Wielgus, wiceprzewodniczący Solidarności odpowiedzialny za struktury branżowe, w wywiadzie dla TS.



O burmistrzu, który nie chciał Solidarności, czyli jak związek wraca do podziemia

Kilkanaście minut przed pierwszym zebraniem organizacji zakładowej musieliśmy zmienić miejsce, bo ktoś puścił informację, że burmistrz o wszystkim wie i będzie miał listę obecności. A ludzie byli przerażeni – tak powstawanie Solidarności w Urzędzie Gminy w Pyrzycach wspomina jej przewodnicząca Urszula Głód van de Sanden.

Świdnicki WSK PZL w Europejskiej Radzie Zakładowej

25 lipca zakończono negocjacje dotyczące wstąpienia świdnickiego WSK do Europejskiej Rady Zakładowej AgustaWestland. Tego dnia również podpisano ostateczne porozumienie. W spotkaniu, oprócz przedstawicieli wszystkich związków działających we włoskiej firmie, wzięli udział także przedstawiciele największych central związkowych w Polsce – Piotr Duda z NSZZ Solidarność, Jan Guz z OPZZ oraz Tadeusz Chwałka z Forum Związków Zawodowych. Ich obecność pokazuje, jak ważne jest zawarte w Świdniku porozumienie.



Stałe felietony zamieszczają:

Ryszard Bugaj o SKOK-ach i Agorze:



Krytycy SKOK-ów z „GW” domagają się powołania sejmowej komisji śledczej do oceny procesu legislacyjnego i w celu ustalenia finansowych następstw funkcjonowania tej instytucji. W pewnym sensie chciałbym ich poprzeć. Z jednym ważnym zastrzeżeniem: trzeba zbadać również inne przypadki legislacji budzących, użyjmy najłagodniejszego określenia, wątpliwości. Moje wątpliwości od lat budzi np. ustawa, która umożliwiła zbywanie szybko i bez podatku akcji Agory.



Jerzy Kłosiński



Mieczysław Gil



Marek Jan Chodakiewicz



Stanisław Żaryn



Jan Pietrzak

§ Porad prawnych udzielają eksperci związkowi. W tym wydaniu TS następujące tematy: zakres przedmiotowy wypowiedzenia zmieniającego, prawa i konsekwencje związane z bhp, odpowiedzialność prawna za psoty dziecka.

Co z tą Polską Wschodnią

Czy Polska Wschodnia dostanie ok. 2 mld euro z Programu Operacyjnego Polska Wschodnia? Naturalnie – zapewnia Władza – dostanie nawet więcej.

Tyle tylko, że negocjacje z Komisją Europejską, a to ona daje pieniądze, jeszcze trwają. Zakończą się dopiero we wrześniu. A o nich nic – oprócz tego że są problemy – nie wiadomo.



Nowelizacja w nowym stylu

Projekt ustawy o szkolnictwie wyższym i innych ustawach, uchwalony przez sejm 11 lipca, trafił pod obrady senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu 22 lipca 2014. Był on opatrzone 21-stronicowym dokumentem – opinią Biura Legislacyjnego Senatu, które pracując (z braku czasu) przez noc z 21 na 22 lipca, przygotowało siedemdziesiąt cztery propozycje poprawek legislacyjnych.

Blaski i cienie globalizacji

To kolejny odcinek analiz ekonomicznych prof. Grażyny Ancyparowicz:

Neoliberalizm prowadzi do powstania zunifikowanego systemu współpracy międzynarodowej, który utrwała dominację wysoko rozwiniętego Centrum nad Peryferiami, niezależnie od tego, jakich eufemizmów użyją ekonomiści i politycy. Ten stan rzeczy – jak dowodzi tego choćby fiasko Nowego Międzynarodowego Ładu Ekonomicznego – utrzyma się dopóty, dopóki w społeczeństwie trwa wiara, że neoliberalizm jest gwarantem realizacji praw jednostki oraz ogólnospołecznego dobrobytu.



W cyklu wakacyjnym „Warto zobaczyć” tym razem o Chełmnie:

To jedno z najpiękniejszych miast w Polsce, zadbane, pełne zabytków. Nazywane polskim Carcassonne, ponieważ Starówkę otaczają zachowane niemal w całości średniowieczne mury – długie na 2270 metrów, 8 metrów wysokie.



Ponadto w każdym numerze oprócz tematyki związkowej i społecznej: gospodarka, historia, kultura, sport, krzyżówka i wiele więcej...



Chcemy związków zawodowych bliżej pracowników

Związki zawodowe są potrzebne, powinny mieć większy wpływ na decyzje rządzących i powinny działać przede wszystkim na rzecz zachowania miejsc pracy i wzrostu wynagrodzeń. Celem do tego powinny być bardziej negocjacje i układy zbiorowe niż manifestacje. To główne wnioski z przeprowadzonego w czerwcu przez CBOS badania – Opinie o związkach zawodowych.

W badaniu 44 proc. ankietowanych uważa, że działalność związków zawodowych jest korzystna dla kraju. Przeciwnie twierdzi 26 proc. Aż 76 proc. uznaje ich działalność za potrzebną, przede wszystkim na rzecz zachowania miejsc pracy i poprawy wynagrodzeń (12 proc. przeciw) oraz chce ich

większego wpływu na decyzje polityków (54 proc.). Przeciwnie twierdzi 23 proc.

Jak pokazuje badanie tylko działalność Solidarności spośród reprezentatywnych central związkowych ma więcej ocen pozytywnych niż negatywnych (37 do 28 proc.). Odpowiednio OPZZ 24 do 26 proc. i Forum ZZ

15 do 21 proc. Solidarność ma też najbardziej rozpoznawalnego lidera. Na pytanie: „Czy pan(i) słyszał(a) o Piotrze Dudzie”, twierdząco odpowiedziało ponad 60 proc. O Janie Guzie – 26 proc., a o Tadeuszu Chwałce – zaledwie 8 proc.

Gorzej jest ze związkową skutecznością. Aż 44 proc. respondentów uważa, że działania związkowych central są nieskuteczne. O ich skuteczności przekonanych jest jedynie 33 proc.

Na pytanie jak związki zawodowe mogą poprawić swoje notowania respondenci dopowiadają, że powinny podejmować działania na rzecz bezrobotnych (71 proc.), pracowników firm prywatnych (71 proc.), młodych, nienależących do związków zawodowych i zatrudnionych na śmieciówkach (68 proc.). 56 proc. chce też wyjścia związków poza tematykę czysto związkową i podejmowanie problemów ważnych dla większości Polaków.

Przy pytaniu jak związki zawodowe powinny osiągać te cele, osoby biorące udział w badaniu

wskazały przede wszystkim na negocjacje z rządem (63 proc.) oraz wprowadzenie we wszystkich firmach układów zbiorowych pracy (57 proc.). Dużo gorzej oceniane są manifestacje. Corocznej ogólnopolskiej manifestacji oczekuje tylko 40 proc. a przeciw tej formie walki jest 39 proc.

Równie podzielone są opinie co do takich metod jak wystawienie własnych kandydatów do sejmu (43 proc. za, 34 przeciw), czy stworzenia grupy ekspertów, tzw. gabinetu cieni, który recenzowałby na bieżąco decyzje rządowe (46 do 26 proc.).

Jak pokazuje badanie, respondenci oczekują znaczącej poprawy w komunikacji. Głównie za pośrednictwem internetu (strona, facebook) – 64 proc. Z kolei 51 proc. chce stworzenia związkowej stacji TV. Tyle samo osób chce wydawania tygodnika podejmującego problemy ludzi pracy.

Badanie „Opinie o związkach zawodowych” przeprowadzono w dniach 11–14 czerwca na reprezentatywnej próbie losowej 934 dorosłych mieszkańców Polski. **ml**

Miesiąc Honorowego Krwiodawstwa

Apelujemy do członków NSZZ Solidarność i wszystkich ludzi dobrej woli o podzielenie się w sierpniu darem krwi z osobami najbardziej potrzebującymi.

XXII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ Solidarność w dowód pamięci i szacunku dla Ojca Świętego Jana Pawła II i Jego nauk ustanowił sierpień Miesiącem Honorowego Krwiodawstwa NSZZ Solidarność.

Wypełniając testament błogosławionego Jana Pawła II zawartego w słowach: „Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”,

od 2006 roku związek prowadzi akcją dni honorowego krwiodawstwa. To wspaniałe pomniki Ojca Świętego i praktyczna realizacja Jego nauki – uzasadniali pomysłodawcy swoją inicjatywę. Początkowo, w związku z rocznicą śmierci były one organizowane w kwietniu, jednak w 2008 r. Krajowy Zjazd Delegatów zmienił je na sierpień.

Duży wpływ miały na to doświadczenia centrów krwiodawstwa. To właśnie latem za-

pasy banków krwi są na dramatycznie niskim poziomie, a wydawanie krwi ograniczane jest często do przypadków bezpośredniego zagrożenia życia.

Krwi nie zastąpi żaden specyfik. Każdego roku z krwi korzysta ponad 2 mln chorych. Krew jest bazą dla wielu podstawowych leków i nie da się jej wyprodukować. Co roku nawet 500 000 osób oddaje krew, z czego honorowi krwiodawcy czynią to kilkukrotnie w ciągu roku. Jednorazowo bez-

piecznie można oddać 450 ml krwi, mężczyźni nie częściej, niż co 8 tygodni, a kobiety co 12 tygodni.

Krew można oddawać w Regionalnych Centrach Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa (adresy i tel. na naszych stronach internetowych). Na stronach internetowych centrów krwiodawstwa można znaleźć informacje o bieżących potrzebach stacji oraz o wyjazdowych akcjach pobierania krwi. Dzień oddawania krwi jest wolny od nauki, pracy. Należy pamiętać o zabraniu odpowiedniego zaświadczenia ze stacji krwiodawstwa. **■**

Poczta Polska przejdzie restrukturyzację

Zarząd Poczty Polskiej wypowiedział funkcjonujący w spółce Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy. Firma zamierza wprowadzić nowy system wynagradzania i premiowania. Zdaniem pocztowej Solidarności w wyniku zmian pracownicy mogą stracić nawet 20 proc. dotychczasowych zarobków. Związki zawodowe działające w firmie są zgodne, że pracownicy poczty już raz, w 2010 r. sfinansowali restrukturyzację firmy i chcąc ratować miejsca pracy, poszli wtedy pracodawcy na rękę.

Po zawarciu poprzedniego układu zbiorowego pracy pracownicy stracili finansowo. Tamte decyzje wynikały

ze zrozumienia, jak trudna jest sytuacja Poczty Polskiej. Tymczasem ponownie Zarząd Poczty Polskiej poinformował,



fot. sxc.hu

że w ciągu sześciu miesięcy zmieni obowiązujący system wynagrodzeń w tej firmie oraz zasady premiowania pracowników.

Spółka planuje zlikwidować większość dodatków do płacy. Dotychczasowe składowe pensji (przynajmniej niektó-

re) staną się integralną częścią wynagrodzenia. Premie mają otrzymywać tylko ci, którzy zrealizują zadania i plany sprzedaży.

„Świadomi odpowiedzialności, jaka ciąży na nas jako jednym z największych krajowych pracodawców, prowadzimy działania CSR i nieustannie się rozwijamy, zwiększając efektywność całej naszej grupy kapitałowej” – taki wpis prezentujący Poczta widnieje na jej stronie internetowej.

Czytaj więcej na:

www.solidarnosc.gda.pl

Podwyżki i premie u kooperantów Fiata

Wynagrodzenia zasadnicze w tyskim Fenice Poland wzrosną w najbliższych miesiącach średnio o 340 zł. Podwyżka będzie wypłacona w trzech transzach. Z kolei pracownicy Comau Poland i Fiat Services wraz wypłatą za lipiec otrzymali jednorazowe nagrody. W pierwszej spółce było to 1100 zł brutto, w drugiej o sto złotych mniej.

Zgodnie z pakietem ekonomicznym na lata 2014–2015 podpisanym 31 lipca przez związki zawodowe i zarząd Fenice Poland stawki zasadnicze pracowników zostaną zwiększone średnio o 296 zł. Po doliczeniu 15-procentowej premii regulaminowej łączny

wzrost wynagrodzeń wyniesie więc średnio 340 zł. Pierwsza transza podwyżki w średniej wysokości 116 zł zaczęła obowiązywać od 1 lipca. Druga część zostanie wypłacona pracownikom w listopadzie, a trzecia zostanie wprowadzona pierwszego stycznia 2015 roku.



fot. sxc.hu

– Podczas negocjacji zapowiedziano także, że jedna czwarta pracowników Fenice Poland otrzyma w bieżącym półroczu podwyżkę indywidualną lub przeseregowanie. Pierwsze osoby takie podwyżki otrzymały w lipcu, czyli cały proces został już uruchomiony – mówi

Wanda Stróżyk, przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność w Fiat Auto Poland, która zasięgiem swojej działalności obejmuje również spółki zależne i kooperujące z Fiatem.

Czytaj więcej na:

www.solidarnosc.katowice.pl

fot. sxc.hu

Nasze pensje w ogniu Europy

Przez ostatnią dekadę pensje na Zachodzie praktycznie stały w miejscu, a nasze wzrosły o 36 proc. Różnice między stawkami jednak nadal są ogromne, podaje „Puls Biznesu”.

Z obliczeń Eurostatu wynika, że w Polsce przez ostatnią dekadę pensja wzrosła realnie o 35,6 proc., co oznacza, że statystyczny Polak za swoją pensję może nabyć o jedną trzecią wię-

cej dóbr i usług, niż kiedy wchodziliśmy do Unii.

Choć różnice w zarobkach zmniejszyły się, to nadal są ogromne. W Polsce średnia pensja w pierwszym kwartale

2014 r. wyniosła 3895 zł brutto. We wszystkich krajach, które goszczą największą rzeszę polskich emigrantów, zarobki nadal są kilkakrotnie wyższe.

Jak podaje „Puls Biznesu”, w Wielkiej Brytanii i w Niemczech przeciętne wynagrodzenie – w złotych przy obecnym kursie – wynosi ponad 14 tys. zł. W Holandii to prawie 13 tys. zł, a w Irlandii – ponad 11 tys. zł. ■



Piotr Duda: PiS powinien mieć serce socjalne

– Jarosław Kaczyński i inni politycy PiS powinni czuć ciężar odpowiedzialności wobec 16 milionów polskich pracowników – jak stworzą rząd i zawiodą, to będą potem mogli już na zawsze zapomnieć o władzy – z Piotrem Dudą, przewodniczącym Solidarności, rozmawia Krzysztof Świątek.

– „Aby serce biło mocno, nie może być rozdarte. A tak jest rozdarty elektorat Solidarności. Dlatego tym bardziej jest potrzebna konsolidacja prawicy” – mówił Pan na kongresie prawicy 12 lipca. Tydzień później liderzy PiS, Solidarnej Polski i Polski Razem podpisali porozumienie o współpracy. Jak przyjął Pan tę decyzję?

– Na pewno pozytywnie, jeśli chodzi o połączenie sił PiS-u i Solidarnej Polski. Byłem wcześniej na kongresach obu ugrupowań i mówiłem: unikajcie wzajemnych ataków, bo i tak w pewnym momencie będziecie na siebie skazani. Czas pokazał, że miałem rację. Elektoratem obu partii w większości są związkowcy „S”. Nawet ci, którzy tylko pobieżnie śledzą wydarzenia polityczne, wiedzą jak zachowują się poszczególne partie i na kogo warto głosować. Jestem natomiast zaniepokojony budowaniem obozu zjednoczonej prawicy z partią prezesa Gowina, dlatego że ci ludzie – będąc w Platformie – zachowywali się i głosowali w sposób antypracowniczy i antydemokratyczny, np. opowiadając się przeciwko referendum emerytalnemu. Podejście pana Gowina do gospodarki, do prawa pracy jest dla mnie nie do przyjęcia.

– Jarosław Gowin na łamach „TS” przyznał się do dwóch błędów – głosowania przeciwko referendum emerytalnemu i za

ograniczeniem praw obywatelskich w ustawie o zgromadzeniach. Jednak nadal opowiada się za podnoszeniem wieku emerytalnego i wyznaje, że ceni Leszka Balcerowicza. Czy jednozczenie PiS z Polską Razem jest faktycznie tak korzystne?

– Za rządów PiS-u w pewnym momencie prym wiedli tacy politycy jak Zyta Gilowska, Paweł Szałamacha czy Paweł Poncyliusz, którzy ciągnęli zdecydowanie w stronę liberalną. Teraz jestem w miarę spokojny o kierunek partii o śladowym poparciu – w sondażach notująca od 1 do 2 proc. – będzie decydować o programie tak dużego ugrupowania jak Prawo i Sprawiedliwość, które cieszy się poparciem elektoratu społecznego, socjalnego. Ten elektorat ma dość liberalnej polityki PO i domaga się społecznej gospodarki rynkowej – zapisanej w art. 20 konstytucji – a nie opartej na XIX-wiecznym kapitalizmie. Dzięki poparciu wyborców o takim nastawieniu PiS zyskał tak dobre notowania. Prezes Gowin nie może tylnymi drzwiami wprowadzać liberalnych rozwiązań. Partia z 1 proc. poparcia, powinna zapomnieć o ambicjach realizacji swojego programu w ramach obozu prawicy, w którym zdecydowanie dominuje PiS. Gdybym ja dziś zapowiedział, że startujemy w wyborach, to na „dzień dobry” mielibyśmy nie 1



czy 2 proc., tylko o wiele więcej. Solidarność cieszy się dziś zaufaniem blisko 40 proc. społeczeństwa. My drugi raz nie wchodzimy do tej samej rzeki, pozostajemy związkiem zawodowym. Ale plankton polityczny niech zapamiętają, że nie są pępkiem świata i nie będą negatywnej wobec pracowników polityki wprowadzać tylnymi drzwiami. Warto by prezes Gowin zastanowił się dlaczego jego partia ma 1 czy 2 proc. poparcia. Odpowiadam – dlatego, że prezentuje nieakceptowany przez Polaków program gospodarczy.

– Prezes Gowin domaga się jeszcze większej liberalizacji kodeksu pracy.

– W Polsce mamy już najbardziej liberalny kodeks pracy na świecie! Pracownik często staje się przedmiotem i w tym kontekście spytałbym prezesa Gowina, jak godzi to ze swoim chrześcijańskim światopoglądem. Przecież Ojciec Święty Jan Paweł II czy błogosławiony ks. Popiełuszko domagali się respektowania godności i podmiotowości pracownika. My wiemy kto chce wejść tylnymi drzwiami do sejmu z Polską Razem – np. były wicepremier gospodarki Paweł Poncyliusz, który walczył z Solidarnością. I tak jak pan Gowin przyznał, że popełnił błąd w głosowaniu ws. referendum emery-

talnego, tak oczekuje od niego jednoznacznej deklaracji co do umów śmieciowych, płacy minimalnej czy elastycznego czasu pracy. Bo inaczej w ramach akcji „Sprawdzam polityka” przypomnimy jak w sejmie głosował. Koniec już z ogrywaniem Solidarności przez polityków! (...)

– Jakich decyzji oczekuje Pan od rządu, który zostałby powołany przez obóz prawicy?

– Przekazałem już wcześniej prezesowi Kaczyńskiemu uchwałę programową naszego związku. Pracuje też dwustronny zespół, który wspólnie przygotowuje projekty ustaw. Najważniejsze są kwestie pracownicze, nowa formuła dialogu społecznego, także polityka przemysłowa i pakiet klimatyczny, bo jeśli tu odpuścimy, stara Piętnastka UE przykręci nam śrubę i coraz więcej będziemy płacić za emisję CO₂, co negatywnie wpłynie na polską gospodarkę. Chcemy też zmiany w konstytucji w zakresie referendum obywatelskiego, by po zebraniu określonej liczby podpisów referendum było obligatoryjne, a nie uzależnione od decyzji posłów.

– „Przed PiS są dwie drogi. Jedna – socjalna i prospołeczna, a druga liberalna, odwołująca się do rzekomo ciężkiego losu przedsiębiorców, powielają- ▶

► **ca to, co robiły poprzednie rządy” – mówi prof. Ryszard Bugaj w wywiadzie dla „W sieci”. Dostrzega Pan zagrożenie wyboru przez PiS tej drugiej drogi, także za sprawą skrzydła liberalnego, które jest w tej partii obecne?**

– Jest obecne, ale osłabło, bo na szczęście tacy politycy jak Wipler odeszli. Kiedyś był w PiS-ie i nie wiadomo skąd tam się wziął. Przeszedł od Korwina do PiS i z powrotem do Korwina. I niech już tam zostanie. Wybór drogi zależy od prezesa Kaczyńskiego.

Przy każdym spotkaniu z liderami PiS mówię: jeżeli będziecie szli drogą socjalną, zauważając pracowników i związki zawodowe, zawsze zyskacie poparcie Solidarności. Ale to także nasze wspólne – PiS i Solidarności – zobowiązanie wobec historii. Straj-

kujący w 80 roku robotnicy mieli marzenia, które wyrazili w 21 postulatach. I te postulaty nie są reliktem przyszłości, a zadaniem do realizacji. PiS powinien mieć serce socjalne.

Cały artykuł w najnowszym numerze „TS” (32/2014)

Pracownicy przemysłu mleczarskiego z Europy jednoczą siły

Podpisanie europejskiej karty społecznej dla sektora mleczno-nabiałowego w Europie – to dalekosiężny cel związkowców z tej branży, którzy intensyfikują współpracę. W międzynarodowych działaniach biorą również udział przedstawiciele NSZZ Solidarność z Krajowej Sekcji Przemysłu Mleczarskiego, Spirytusowego i Koncentratów Spożywczych. Przewodniczący Sekcji Zbigniew Sikorski, jednocześnie szef „S” w Spółdzielni Mleczarskiej Polmlek-Mańkowsy i członek Zarządu Regionu Gdańskiego, oraz wiceprzewodniczący Eugeniusz Świąćicki („S” w Danone sp. z o.o. Oddział Bieruń) 12 i 13 czerwca uczestniczyli w Wiedniu w spotkaniu przedstawicieli sektora mleczno-nabiałowego z Austrii, Holandii, Niemiec, Polski i Słowacji.

Celem międzynarodowych warsztatów w ramach Projektu DairyNet.eu „Europejska sieć przed-

stawiciele pracowników w przemyśle mleczarskim”, realizowanego przy wsparciu finansowym Ko-

misji Europejskiej, było przedstawienie sytuacji w branży mleczarskiej w poszczególnych państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz omówienie wyzwań i kierunków rozwoju w sektorze. W spotkaniu wzięli również udział sekretarz generalny Europejskiej Federacji Związków Zawodowych Przemysłu Spożywczego, Rolnictwa i Turystyki (EFFAT) Harald Wiedenhofer oraz James Ritchie z Międzynarodowej Unii Przemysłu Spożywczego i Gałęzi Pokrewnych (IUF). EFFAR zrzesza ponad

2,6 mln pracowników ze 120 organizacji związkowych.

Europejscy związkowcy za najważniejszą kwestię w przemyśle mleczarskim uznali procesy konsolidacji i internacjonalizacji, które już wkrótce, bo w 2015 r., zintensyfikuje zniesienie tzw. kwot mlecznych. Rodzi to obawy o stabilność zatrudnienia i warunki pracy w obliczu powiększania się skali dorywczego zatrudniania pracowników w branży mleczarskiej.

Czytaj więcej na: www.solidarnosc.gda.pl

33 tysiące bezrobotnych mniej

W lipcu liczba bezrobotnych wyniosła 1879,5 tys., czyli o 33,1 tys. mniej niż w czerwcu br. To spadek stopy bezrobocia o 1,2 punktu procentowego w stosunku do lipca 2013 r.

Stopa bezrobocia w lipcu wyniosła 11,9% i w porównaniu do czerwca br. spadła o 0,1 punktu procentowego.

Malejące bezrobocie jest potwierdzeniem utrzymującego się od dwóch lat trendu. Od początku roku liczba bezro-

botnych maleje z miesiąca na miesiąc. Liczba bezrobotnych na koniec lipca br. była o ponad 200 tys. osób niższa niż przed rokiem (spadek o 10,2%).

Spadek bezrobocia zarejestrowano w 15 województwach, najsilniej bezrobocie spadło w województwie war-

mińsko-mazurskim i zachodniopomorskim (o 0,4 punktu procentowego).

W lipcu pracodawcy zgłosili do urzędów pracy 95,7 tys. wolnych miejsc pracy, czyli o 12,2% więcej w stosunku do czerwca br.

www.solidarnosc.wroc.pl

Polacy umierają wcześniej

Długość życia w Polsce jest krótsza niż w większości państw europejskich. Średnio dziewczynka urodzona w Polsce w ubiegłym roku będzie żyła 81,1 roku, a chłopiec 73,1, podaje „Rzeczpospolita”.

Chociaż z roku na rok żyjemy dłużej, to i tak jesteśmy w ogonie Europy. Z raportu GUS wynika, że z 40 państw Europy Polska pod względem długości trwania życia zajmuje 28. miejsce. Jeśli chodzi o same kobiety to zajmujemy 24. pozycję.

Najdłużej żyją kobiety we Francji, Hiszpanii i Lichtensteinie, bo ponad 85 lat. Mężczyźni z Islandii i Szwajcarii żyją ponad 80 lat. Najkrócej w Europie żyją Mołdawianki, bo osiągają tylko niespełna 75 lat. W Polsce najczęstszą przyczyną śmier-

ci są choroby układu krążenia – z tego powodu kończy życie nieco mniej niż co drugi rodak. Z powodu nowotworów umiera co czwarty Polak.

Jak podaje „Rzeczpospolita”, najdłużej żyją mieszkańcy Polski wschodniej i południowo-wschodniej. Według ekspertów, rodacy z tej części kraju żyją zdrowiej, bo spożywają więcej naturalnych produktów, więcej się też ruszają.

aja

fort. sxc.hu



Spis treści „Tygodnika Solidarność” nr 33

ZWIĄZEK

- 2** Związkowcy z huty martwią się o pracę | **W. Obremski** | Sytuacja w Hucie Miedzi Legnica
- 8** O burmistrzu, który nie chciał Solidarności, czyli jak związek wraca do podziemia
P. Łątka | O problemach „S” w Pyrzycach
- 10** Wstrzymamy liberalizację gospodarki | **K. Świątek** | Rozmowa z Jerzym Wielgusem, wiceprzewodniczącym Solidarności odpowiedzialnym za struktury branżowe
- 12** Wy działajcie, my skorzystamy | **M. Lewandowski** | Co wynika z badania CBOS
— Opinie o związkach zawodowych

KRAJ

- 18** Jabłko Kozakiewicza | **A. Żurek** | Jak naprawdę pomóc polskim producentom jabłek
- 22** Co z tą Polską Wschodnią | **E. Zarzycka** | O dodatkowych pieniądzach UE dla najbiedniejszych polskich województw
- 24** Nowelizacja w nowym stylu | **E. Malec** | O nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym
- 26** Wakacyjny wycisk | **M. Chudkiewicz** | Jak pracodawcy wykorzystują młodych pracowników
- 28** W interesie każdego z nas? | **G. Ancyparowicz** | O neoliberalizmie i globalizacji
- 30** Oklasków też nie trzeba! Żądamy amunicji! | **M. Miłosz** | O uzbrojeniu powstańców warszawskich
- 34** Chełmno | **P. Łopuszański** | To miasto warto zobaczyć

STAŁE RUBRYKI

Wiadomości

Związek	7, 9, 14
Kraj	4–6
Porady prawne	36–39
Na sportowo	40, 41

KOMENTARZE I FELIETONY

Jan Pietrzak	5
Mieczysław Gil	5
Ryszard Bugaj	16
Stanisław Żaryn	17